

Marek Kazimierczak

"Obcy w Poznaniu : historyczna metropolia jako ośrodek turystyki kulturowej", Armin Mikos von Rohrscheidt, Kraków 2011 : [recenzja]

Turystyka Kulturowa nr 4, 39-46

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzje:

Marek Kazmierczak

Obcy w Poznaniu. Historyczna metropolia jako ośrodek turystyki kulturowej



OBCY W POZNANIU

Historyczna metropolia jako ośrodek turystyki kulturowej.

Pod redakcją: Armina Mikos von Rohrscheidt

1e Publikacja z serii "Monografie o tematyce turystycznej"

Wydawca: KulTour.pl Poznań/ PROKSENIA Kraków 2011

Forma elektroniczna - PDF oraz E-BOOK na płycie CD

Opakowanie: pudełko SLIM 135 x 190 x 9 mm

Ilość stron 457

ISBN: 978-83-930211-1-6

Recenzowana publikacja składa się z obszernego Wprowadzenia redaktora naukowego, czterech następujących po sobie autonomicznych części, dopełniających się wzajemnie oraz zamieszczonej na końcu Informacji o autorach. Na całość składa się dwadzieścia artykułów trzynastu autorów, spośród których kilku jest wykładowcami akademickimi, specjalizującymi się w turystyce kulturowej, a wszyscy są czynnymi poznańskimi przewodnikami. Mamy zatem do czynienia z dziełem specjalistów i zarazem praktyków, których opis rzeczywistości turystycznej poparty jest znajomością turystycznych realiów.

Książka ma strukturę starannie przemyślaną i zaplanowaną. W swym wprowadzeniu redaktor naukowy jasno i precyzyjnie uzasadnia cel i motywy nadania dziełu takiej struktury, w której problematyka badawcza zogniskowana została wokół następujących tematów: I. Poznań a turystyka kulturowa, II. Na poznańskich przykładach: formy i metodyka współczesnego przewodnictwa miejskiego, III. Każdemu – jego Poznań czyli: „obcy” i przewodnicy, IV. Organizacja turystyki: poznańskie przedsięwzięcia i produkty.

Spośród szeregu merytorycznie ważnych przesłanek, stanowiących impuls do powstania monografii na plan pierwszy wysuwa się brak kompleksowego opracowania naukowego, budującego w sposób całościowy, kulturowo-turystyczny portret miasta, który byłby zarazem podręcznikiem turystyki kulturowej. Autor Wprowadzenia, diagnozując stan zastany, sygnalizuje w tym miejscu fakt istniejących braków lub niedociągnięć w zakresie koncepcji i organizacji atrakcyjnej oferty turystycznej, a także zgodności realizacji szeregu usług z coraz powszechniej uznawanymi i wymaganymi wysokimi standardami w odniesieniu do polskich miast (s. 6). Aby ten stan zmienić, potrzebny jest kompleksowy obraz miasta, jako ośrodka turystyki kulturowej, co wymaga wskazania wiodących elementów jego potencjału, zaprezentowania typowych grup jej konsumentów, zbadanie ich preferencji i zestawienie ich z aktualną ofertą miasta (s. 6-7). To plan pracy, który zostaje konsekwentnie zrealizowany w kolejnych częściach monografii. I jeszcze jeden, wcale nie błahy wątek Wprowadzenia. Redaktor ujawnia potencjalnych adresatów książki, wśród których znaleźli się nie tylko przewodnicy miejscy i ci, którzy ich szkolą, ale przede wszystkim planujący i organizujący turystykę w Poznaniu, tworzący poszczególne elementy jej oferty, zarządzający rozwojem miasta Poznania, studiujący turystykę kulturową, zwłaszcza miejską, wreszcie badacze turystyki, którzy zajmują się jej różnymi aspektami w innych polskich miastach. Od siebie

dodałbym, iż jest coś smutnego w tym, kiedy poczucie osobistej odpowiedzialności i zawodowe kompetencje w obszarze turystyczno-kulturowej przestrzeni tak dramatycznie się rozmiągają.

Część I. monografii (Poznań a turystyka kulturowa), składająca się z czterech artykułów, otwiera **artykuł** Stanisława Kandulskiego - Miasto jako destynacja turystyki kulturowej na przykładzie Poznania. Autor analizuje miejską turystykę, w niektórych wątkach odnosząc się do turystyki kulturowej miasta Poznania. Lektura właśnie tego tekstu, rozpoczynającego cały zbiór, może budzić największy niedosyt. Artykuł nie zawiera osobnego wprowadzenia, najprawdopodobniej obszerne wprowadzenie do całości publikacji miało je w zamyśle redakcyjnym zastąpić. Tym samym jednak brak wskazania priorytetów badawczych jakie przyjął autor, decydując się na takie, a nie inne postawienie akcentów w artykule. To dobrze, że rozpoczął od zdefiniowania pojęcia turystyki kulturowej (charakterystyka turystyki miejskiej pojawia się później (s.13-14), niedobrze jednak, że tytułowe słowo „miasto”, nie zostało poddane głębszej analizie. Jej namiastka pojawia się wprawdzie przy okazji określenia Poznania, jako „miejsca spotkania i dialogu rozmaitych ludzi, spośród których turysta próbuje odnaleźć interesujące go komunikaty”, niemniej warto byłoby odnieść się w tym miejscu szerzej do uznawanego w kręgach badaczy rozróżnienia między turystyką w mieście a turystyką miejską. Powinno też znaleźć się więcej miejsca dla refleksji o fenomenie miasta jako zjawisku nie tylko przestrzennym, ale i kulturowym, społecznym, estetycznym. Zamiast tego mamy dość luźnie ze sobą powiązane refleksje nad turystyką miejską (jest m. in. o eventach kulturalnych, działaniach instytucjonalnych, zwiększających walory miasta, działalności UNESCO, ośrodkach uniwersyteckich). Pojawia się także przykładowa propozycja wyjazdu turystycznego do miasta. Jest też krótki fragment o turyście.

W artykule pojawia się szereg myślowych skrótów, powtórzeń. Nadmiernie eksploatowanym słowem w tekście jest słowo „kwestia” i słowo „problem”. Niekonsekwencją jest to, że autor raz wymienia autorów z imienia i nazwiska, a innym razem nie. W tekście nieco razi nadużywanie potocznego, pełnego niejasności języka. Cały fragment tekstu (od s.18 – do 21) rozpoczynający się od słów: „Refleksja dotycząca turystów i sposobów ich pojmowania...” jest ważny, ale wymagałby dopracowania narracji. Przykładowo na stronie 19. akapit rozpoczyna się zdaniem: „doskonale tę sytuację tłumaczy Herskovitz [...] w swojej doktrynie relatywizmu kulturowego, ukazując problem pewnych kluczowych dla danej kultury elementów. Dobitnym przykładem pozwalającym na zrozumienie Herskovitza jest przykład plemion meksykańskich (...)”. Trudno wyjaśnić, dlaczego Autor nie kontynuuje wyjaśnienia sygnalizowanego w zdaniu pierwszym, a przeskakuje niespodziewanie w zdaniu drugim do przykładu plemion meksykańskich? Takich zdaniowych łamańców jest w tekście sporo i nie ułatwiają one spokojnego przebrnięcia przez tekst. Widać, że autor tekstu o wiele lepiej się czuje w opisie „czysto praktycznej turystyki miejskiej”, która w jego przekonaniu „wygląda inaczej” (21), niż ta bardziej „teoretyczna”. Notabene, autor powinien wiedzieć, że nauki społeczne nie są dyscypliną, lecz zaliczane są do dziedzin wiedzy.

Tekst, który ma prezentować kwestie podstawowe dla problematyki całego opracowania – co stwierdza we wprowadzeniu redaktor naukowy – nie powinien takich niedoróbek zawierać. Końcowy fragment tekstu można zresztą odczytać jako próbę usprawiedliwienia. Przytoczę tylko kończące artykuł zdania z moim drobnym komentarzem w nawiasach: „Zasadniczo kwestie [to ulubione i nadużywane w tekście słowo] te mogłyby być rozwijane dalej, zarówno w kierunku ekonomii, refleksji prawnej, jak i teoretycznej [tu myśl się urywa]. Niezależnie jednak od kierunku [czego? MK], faktem pozostaje nieustanny rozkwit miast, obejmujący coraz to nowsze dziedziny rozrywki, jak i aktywacji kulturowej [chyba aktywności? MK]. Bez wątplenia ma to znaczący i pozytywny wpływ na ich

atrakcyjność dla tytułowych „obcych” (24). Pozostaje recenzentowi uwierzyć zapewnieniu autora, bo treść artykułu przekonująco tego nie uzasadnia.

Artykuł drugi Izabeli Wyszowskiej i Armina Mikos v. Rohrscheidt - „Poznań: miasto, ludzie i przestrzeń kultury. Zarys dziejów”, to historyczna synteza dziejów miasta i okolic Poznania, a także dziejów obiektów sakralnych, obiektów rzeźbiarskich, architektury i sztuki. Artykuł kończy analiza substancji materialnej miasta Poznania po 1945 roku, opis działań jej ratowania i odbudowy. Tekst dobrze ukazuje historyczne czynniki, które zadecydowały o wytworzeniu w opisywanej przestrzeni takich a nie innych zasobów i walorów kulturowych. W mojej opinii przydatne byłoby krótkie wprowadzenie, akcentujące takie właśnie jego zadanie w stosunku do całości zbioru.

Artykuł trzeci Armina Mikos v. Rohrscheidt - Potencjał turystyczno-kulturowy Poznania i okolic, uznaję za klasykę gatunku, do którego twórców wypada zaliczyć dr Armina Mikos v. Rohrscheidt i autor nie powinien mieć do mnie pretensji, że powstrzymam się od recenzowania czegoś, co wedle wszelkich znaków na niebie i ziemi jest dziełem specjalisty, który zna się na tym, co robi. W pełni zgadzam się więc z wnioskami wynikłymi z wykonanych badań waloryzacyjnych, uprawniającymi autora do uznania potencjału turystyczno-kulturowego za wielki. Dowody tej wielkości artykuł dokumentuje, a zatem wyrażona w podsumowaniu nadzieja na „skokowy wzrost atrakcyjności miasta i okolicy dla zainteresowanych tym rodzajem turystyki” niech będzie impulsem do działania.

Artykuł czwarty - Karoliny Buczkowskiej – Kim są polscy turyści kulturowi na Starym Rynku w Poznaniu? Prezentacja profilu na podstawie badań ATLAS - precyzuje na wstępie szereg możliwości klasyfikowania współczesnych turystów kulturowych. W części zasadniczej artykułu, dotyczącej analizy i wniosków, wynikających z interesujących pytań i odpowiedzi zawartych w ankiecie dotyczącej motywacji i preferencji turystów kulturowych, którzy przebywali na Rynku w Poznaniu, autorka porównuje ukształtowany profil turysty kulturowego z ogólnoeuropejskim profilem nakreślonym w 2007 r. przez G. Richardsa [2007] oraz profilem opracowanym przez B. Barbiera [2005]. Okazało się, że profil polskich turystów kulturowych, przybywających do Poznania nie odbiega zasadniczo od profilu turystów w innych europejskich krajach. Jest to grupa „dość homogeniczna, odpowiadająca najbardziej cechom turystów popkulturowych, w większości przygotowana do pobytu w naszym mieście i zadowolona z niego, realizująca wyjazdy w oparciu o zasadę „3 x E”. Tekst ważny, bo ustalano profil turysty (kulturowego) w oparciu o dopracowane i rozbudowane narzędzie badawcze, a także dlatego, że trafia w sedno podjętej w monografii problematyki badawczej, której tematem jest obcy w Poznaniu.

Część II. książki (Na poznańskich przykładach: formy i metodyka współczesnego przewodnictwa miejskiego) rozpoczyna **Artykuł piąty** Izabeli Wyszowskiej – Metodyka współczesnego przewodnika miejskiego. Praca jest interesującym studium przewodnictwa turystycznego w Polsce z podziałem na dawniej (w XIX i w I połowie XX) i dziś, (po II wojnie światowej) oraz określeniem cech przewodnika turystycznego z jego pożądanymi cechami osobowymi, kompetencjami. Do tego doszła charakterystyka metodyki pracy przewodnika turystycznego, a także zanalizowany został warsztat pracy przewodnika. Ostatni fragment obejmuje wskazówki metodyczne do oprowadzania po wybranym obiekcie (Bazylika Archikatedralna Świętych Piotra i Pawła w Poznaniu). Co ważne, autorka w zakończeniu akcentuje rolę przewodnika w turystyce kulturowej, jako interpretatora kulturowego dziedzictwa. Nie jestem jednak pewien, co autorka ma na myśli, pisząc w zakończeniu o obiektywnej wartości, jaką jest, w jej przekonaniu, „autentyczne spotkanie” z dziedzictwem kulturowym. Prawdopodobnie zdanie to jest wyrazem aksjologicznego credo, z którym nie będę w tym miejscu polemizował.

Artykuł szósty: Armina Mikos v. Rohrscheidt – Klasyczne i nowoczesne formy zorganizowanego zwiedzania miasta, wyraża we wstępie opinię, z którą się w pełni zgadzam, że: „ (...) krajowa metodyka kształcenia kadr dla organizacji i obsługi turystyki miejskiej

swój przełom ma jeszcze przed sobą”. Artykuł w swym zamierzeniu ma na celu ukazanie najczęściej spotykanej oferty zorganizowanego zwiedzania miast i dokonania jej analizy. Część pierwsza jest krótkim zarysem form zwiedzania zorganizowanego w mieście. Część druga obejmuje prezentację jednej z ofert zwiedzania tematycznego (monotematyczna trasa miejska) oraz jednego narzędzia metodycznego (sylabusa miejsc) – z uwzględnieniem ich celów, roli, zasad tworzenia, typowej struktury oraz sposobów ich wykorzystania w szkoleniu i praktyce przewodników miejskich.

Autor porusza ważny problem faktycznej atrakcyjności oferty przewodnickiej dla, jak to określa - „nowych turystów” miejskich. Zostają poddane kompetentnej analizie nowoczesne formy zwiedzania (zwiedzanie fabularyzowane, trasa z mikroeventami, gry miejskie). Pojawia się interesujący wątek dotyczący „sylabusa miejsc”, jako ważnego elementu szkolenia adeptów miejskiego przewodnictwa, zarazem jako narzędzia krytycznej rewizji własnego warsztatu pracy i pomocy w jego modyfikacji. Autor ma na względzie „odświeżenie” klasycznej formy przewodnictwa miejskiego, a dzięki temu przyczynienie się do wzrostu zainteresowania spacerem historycznym i tematycznym, jako sposobem poznawania miasta. Każdy przewodnik miejski, i nie tylko miejski, powinien z tym tekstem się zapoznać.

Artykuł siódmy Rafała Urbanowicza – Zwiedzanie fabularyzowane w Poznaniu? Plan marketingowy dla kulturowego przewodnictwa miejskiego, zawiera interesujące rozważania, które skutecznie przekonują, że zwiedzanie fabularyzowane w Poznaniu ma szanse powodzenia, a jego realizacja przyczyni się do urozmaicenia oferty dla turystów. Zaproponowano szereg scenariuszy dla takiego zwiedzania i zwrócono uwagę na możliwość wzbogacenia w oparciu o potwierdzone wydarzenia historyczne z dziejów Poznania, liczne podania i legendy, fikcyjne fabuły literackie, pisemne świadectwa i materialne atrakcje miasta. Wydaje się że tekstowi, dotykającemu mało jak dotychczas znanej na polskim rynku turystycznym materii nie zaszkodziłoby odrębne wprowadzenie, nakreślające jego główne wątki.

Cześć III. Każdemu – jego Poznań czyli: „obcy” i przewodnicy – poświęcona jest polskim i zagranicznym grupom turystycznym odwiedzającym w celach turystycznych Poznań. Rozpoczyna ją **artykuł ósmy** Przemysława Buryana i Andrzeja D. Ohde – Polskie grupy turystyczne w Poznaniu. Co najmniej dyskusyjny jest zabieg autorów, którzy postanowili turystów biznesowych, przebywających w wielkopolskiej metropolii, którzy poznają miasto niejako „przy okazji”, ze swoich rozważań wykluczyć (s. 206), skoro mogliby oni podpadać pod określenie „turystów kulturowych w sensie ogólniejszym”. Dwa pierwsze zdania sformułowane są w sposób apodyktyczny („podział musi rozróżnić...”, „z dalszych rozważań wykluczyć możemy”, „(...) nie wpisuje się w profil turysty kulturowego w jego szerszym rozumieniu. Argumentacja autorów: „Pomimo, że z reguły zapoznają się oni w jakimś stopniu z tutejszą ofertą kulturalną, to znajduje się ona na marginesie ich zainteresowań [może właśnie dlatego że jest tak uboga – M.K.] oraz programu pobytu, przez co nie wpisuje się w profil turysty kulturowego nawet w jego najszerszym rozumieniu”. (s. 206) mnie nie przekonała. Konstrukcja artykułu jest jednak przemyślana i zaproponowany schemat jest wykorzystany w następnych referatach, poświęconych „obcym” w Poznaniu. Chodzi przecież o określenie „profilu” turysty. Szkoda jednak, że artykuł - wzorem innych tekstów tej części – nie został przez autorów opatrzony stosownym wprowadzeniem.

Artykuł dziewiąty Armina Mikos v. Rohrscheidt – Niemcy w Poznaniu, rozpoczyna krótka charakterystyka grupy narodowej. Określenie profilu turystów niemieckich, odwiedzających Poznań, następuje wedle następujących grup turystów: turyści etniczni (sentymentalni), grupy studyjne, typowe grupy objazdowe, grupy młodzieżowe, turyści biznesowi, uczestnicy „city break”. Autor wymienia obiekty preferowane w zwiedzaniu przez turystów niemieckojęzycznych, a następnie propozycje trasy wycieczkowej po Poznaniu dla

turystów niemieckich, najczęstsze pytania niemieckich turystów w Poznaniu, anegdota i legendy poznańskie w oprowadzaniu turystów niemieckich, tematy tabu.

Zarówno ten artykuł, jak i następne, charakteryzują się podobną do siebie, dobrze przemyślaną konstrukcją, pozwalającą na interesującą analizę turystów różnych narodowości przebywających w Poznaniu, i to co najciekawsze, dokonaną przez przewodników, a więc osoby w tym wypadku bezpośredniego i wydłużonego na ogół w czasie kontaktu. To rodzaj bezcennego doświadczenia, pozwala na ustalenie ciekawego profilu turysty, choć sposób jest odmienny od tego, który zastosowała w swoim artykule Karolina Buczkowska. Artykuł ważny poznawczo, bo pisany z pozycji przewodnika, a także dla przewodników jako materiał dydaktyczny i pomoc w ich pracy przewodnickiej.

Artykuł dziesiąty: Pauliny Ratkowskiej – Hiszpanie w Poznaniu, rozpoczyna charakterystyka grupy narodowościowej. Profil turystów hiszpańskich analizowany jest w podziale na turystów indywidualnych i grupy zorganizowane. W przypadku turystów rosyjskojęzycznych (**Artykuł jedenasty:** Oleksiya Artyszuka – Turyści rosyjskojęzyczni w Poznaniu, profil turystów analizowany jest wedle podziału na: typowych turystów tranzytowych, turystów biznesowych, grupy pobytowe i inni. W przypadku turystów francuskojęzycznych (**Artykuł dwunasty:** Marii Piechowicz – Francuzi jako turyści w Poznaniu), profil turysty określany jest w podziale na grupy zorganizowanych przez touroperatorów (tzw. grupy objazdowe), grupy biznesowe, grupy rodzinne, grupy tranzytowe i grupy wymiany młodzieżowej. W przypadku turystów anglojęzycznych (**Artykuł trzynasty:** Pauliny Ratkowskiej - Turyści anglojęzyczni w Poznaniu), profil turystów analizowany jest w „kategorii” - Mieszkańcy Wielkiej Brytanii oraz Irlandii - a wśród nich grupy zorganizowane, grupy z segmentu klasycznej turystyki kulturowej, grupy biznesowe, goście urzędów, grupy ślubne. W „kategorii” – Amerykanie, Kanadyjczycy i pozostali przedstawiciele Nowego świata - ogólnej analizie zostają poddani typowi turyści z Nowego Świata (Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, RPA). W „kategorii” – Skandynawowie i Holendrzy – którzy przyjeżdżają w grupach zorganizowanych, jak i indywidualnie, w kontekście biznesowym (Skandynawowie), czy też w ramach podróży typowo turystycznej. Oddzielną „kategorię” stanowią Azjaci: Japończycy, Hindusi i Arabowie, którzy przybywają do Poznania wyłącznie w grupach zorganizowanych i tworzą grupy turystyczne w ścisłym znaczeniu. Ostatnią „kategorię” tworzą – grupy konferencyjne. W przypadku turystów włoskich (**Artykuł czternasty:** Magdaleny Bilińskiej i Jana Olczykowskiego – Włosi w Poznaniu), profil turystów włoskich odwiedzających Poznań jest analizowany w następujących kategoriach: typowe grupy objazdowe (grupy realizujące trasę ogólnopolską, grupy realizujące program Polski Północnej), włoscy indywidualni turyści kulturowi (!), włoscy turyści biznesowi, włoskie grupy młodzieżowe. Ostatni artykuł w tej części jest poświęcony turystom pochodzenia żydowskiego, przybywającym do Poznania (**Artykuł piętnasty:** Armina Mikos v. Rohrscheidt i Pauliny Ratkowskiej – Turyści pochodzenia żydowskiego w Poznaniu). Tekst podkreśla specyfikę tej grupy turystów, polegającą na istnieniu wyraźnych związków tej grupy etnicznej z dziejami miasta, którzy zwiedzają Poznań korzystając generalnie z usług przewodników anglo- lub niemieckojęzycznych. Uzasadnionym więc staje się charakterystyka tej grupy etnicznej poprzedzona zarysem dziejów Żydów w Poznaniu i ich najwybitniejszymi w dziejach Poznania przedstawicielami oraz opis form pobytu w Poznaniu i zwiedzania miasta przez turystów pochodzenia żydowskiego, w rozbiciu na turystów anglojęzycznych i niemieckojęzycznych.

Część IV. Monografii, zatytułowaną - Organizacja turystyki: poznańskie przedsięwzięcia i produkty - rozpoczyna **Artykuł szesnasty** Marka Piasty – Wybrane działania miasta Poznania i innych podmiotów na rzecz turystyki w mieście, który opisuje ważniejsze działania na rzecz turystyki, podejmowane w Poznaniu wraz z próbą oceny ich efektywności. Zawiera charakterystykę szeregu przedsięwzięć, służących promocji

turystycznej miasta („Poznań za pół ceny”, „Zjedź Poznań za pół ceny”, promocja miasta na targach turystycznych, miasto Know-How), a także regularnych eventów turystycznych w mieście dla różnych grup odbiorców. Na plan pierwszy autor wysuwa działalność Centrum Turystyki Kulturowej „TRAKT” – głównego organizatora tematycznych imprez turystycznych w Poznaniu, w wątkach tematycznych podkreślających unikatowość Poznania w skali regionu i kraju (wątek historii, zabytków architektury, artystyczny i tradycji wielkopolskich). Omówione zostały także miejskie trasy turystyczne, oferowane turystom bądź przez CTK „Trakt”, Urząd Miasta, biuro podróży KulTour.pl ... z najważniejszym Traktem Królewsko-Cesarskim. Interesującą propozycją i zarazem sposobem na bardziej aktywną formę zwiedzania okazały się gry miejskie. Autor pokrótce omawia istniejącą w Poznaniu ofertę przewodnicką, a także przybliży działalność poznańskich grup rekonstrukcyjnych, aktywnie włączających się w tworzenie eventów miejskich. Jeśli do tego dodać oferowane pakiety turystyczne, będące integralną częścią oferty turystycznej miasta, to sytuacja jest budująca. Potwierdza to opinia wyrażona w zakończeniu, iż oferta z roku na rok staje się bardziej różnorodna i interesująca, choć z drugiej strony pozostaje w szeregu aspektów nadal zbyt uboga, w odniesieniu do rozpoznanych przez samych turystów oczekiwań. Ogólna ocena analizowanego segmentu usług, w opinii autora tekstu, wywołuje znaczący niedosyt (s. 335). Zdaniem autora, organizowane akcje nie są w stanie wypromować miasta w pożądanym skali i stworzyć ofertę porównywalną w swej atrakcyjności z ... Gdańskiem (ale dlaczego akurat z tym miastem?).

Kolejny **Artykuł siedemnasty** Oleksiya Artyshuka – Pakiety indywidualne w turystyce miejskiej. Poznań: analiza stanu i potrzeb - stawia sobie dwa główne cele: charakterystykę indywidualnych pakietów miejskich, jako specyficznej formy produktu turystycznego, oraz analizę aktualnego stanu indywidualizacji oferty turystycznej w Poznaniu. Autor omawia rodzaje indywidualnych pakietów turystycznych i podaje przykłady, następnie zajmuje się kwestią ich atrakcyjności dla turysty kulturowego, zwłaszcza na poznańskim lokalnym rynku turystycznym. W związku z dostrzeżonymi w tym względzie brakami formułuje szereg postulatów, dotyczących pakietów tematycznych, lokalnych, jednoźródłowych, okolicznościowych. W zakończeniu pojawia się ocena krytyczna samej polityki informacyjnej, w tym wypadku dotycząca „słabej rozpoznawalności Poznania jako miasta atrakcyjnego dla turystyki kulturowej”. Pojawiają się gorzko brzmiące słowa: „Trudno sobie przypomnieć jakkolwiek skuteczną kampanię reklamową Poznania w ciągu minionych 20 lat, która zachęcałaby do zobaczenia miasta i skorzystania z jego poszczególnych atrakcji.”

Artykuł osiemnasty Armina Mikos v. Rohrscheidt – Poznańskie muzea w kontekście standardów i potrzeb współczesnej turystyki kulturowej, rozpoczyna się próbą zarysowania głównych typów wzajemnych relacji oraz szerszego zdefiniowania pola współpracy współczesnych muzeów i turystyki, wynikającej z misji i zadań muzeów, jak i zainteresowań oraz potrzeb turystyki kulturowej, w tym zwłaszcza miejskiej i muzealnej. To kwestia o zasadniczym znaczeniu. Następnie zostają sformułowane przez autora postulaty i oczekiwania, formułowane w odniesieniu do sektora muzealnego. Druga część artykułu poświęcona jest prezentacji oferty muzeów poznańskich, ustalonej na podstawie badań ankietowych. Artykuł kończy zestaw szczegółowych postulatów i wniosków, odnoszących się do przebudowy i modernizacji tej oferty. Określony zostaje profil odwiedzających polskie muzea. Autor zestawia wyniki analiz i wnioski sformułowane przez autorów naukowych opracowań, dotyczących stanu sektora muzealnego oraz jego współpracy z turystyką. Do proponowanych przedsięwzięć w ramach danego typu działania, postulowanych przez poszczególnych autorów, należą: standaryzacja obsługi turystów, modernizacja ekspozycji, eventyzacja muzeów, integracja oferty muzeów w złożone produkty turystyczne. Tym kryteriom zostało poddanych 25 placówek muzealnych. Ostatnia część opracowania, opatrzona znamienym wykrzyknikiem – wykorzystać Szansę! - grupuje postulaty, odnoszące się do modyfikacji poznańskiej oferty muzealnej w kontekście potrzeb turystyki kulturowej.

Jest ich dużo i wszystkie są ważne. Spośród nich: obsadzenie kierownictwa instytucji prowadzących muzea osobami z kompetencjami menedżerskimi, „wprowadzenie racjonalnej i wyważonej polityki inwestycyjnej w zakresie powiększania zasobów, urządzenia wystaw i sposobów prezentacji, a także ukierunkowania dydaktyki i pedagogiki” (395), tworzenie „celowych koalicji” („lobby”) pomiędzy przedstawicielami turystyki i placówkami kultury, integracja rozrzuconych po mieście ekspozycji o podobnej tematyce z jednoczesną redukcją kosztów utrzymania szeregu mniejszych placówek, zwiększenie stopnia multimedializacji poznańskich ekspozycji muzealnych.

Artykuł dziewiętnasty Przemysława Buryana – Poznańskie eventy kulturalne jako impulsy dla turystyki kulturowej, stawia sobie za cel analizę potencjału Poznania w zakresie imprez kulturalnych, kreujących eventową markę stolicy Wielkopolski, ustalenie ich rangi i skali oddziaływania. Na tej podstawie formułowanych jest szereg wniosków, odnoszących się do działań podnoszących turystyczny wizerunek miasta. Autor analizuje główne eventy kulturowe Poznania, i formułuje kryteria ich klasyfikacji. Pojawia się też w artykule kalendarz najważniejszych eventów kulturowych Poznania. W konkluzji autor dochodzi do wniosku, że na dzień dzisiejszy ilość i charakter międzynarodowych i ponadregionalnych eventów kulturowych w Poznaniu nie pozwala uznać ich za silny magnes dla kulturowej turystyki przyjazdowej. Bez zmiany tej sytuacji trudno zmienić ukształtowany wizerunek Poznania, jako miasta biznesu, handlu i sportu.

Autor nie ustrzegł się pewnych sformułowań, które wydają się co najmniej niejasne. Oto przykład takiego błędnego i trochę bałamutnego sformułowania: „O ile przed wizytą w dowolnym miejscu można zapoznać się z jego dziejami (?), a także – chociażby powierzchownie – z krajobrazem czy architekturą (?), tak nie da się zaznajomić z czymś, co zostanie stworzone dopiero na oczach uczestników (??)” (s. 405). Brak precyzji w sposobie wypowiedzi powoduje, że następne zdanie w tekście jest także trudne do zaakceptowania.

Monografię kończy **artykuł dwudziesty** Armina Mikos v. Rohrscheidt - Poznań: Atuty i słabości oraz dylematy i szanse miasta jako ośrodka turystyki kulturowej. Jest on rodzajem podsumowania, i jak pisze autor w Wprowadzeniu do artykułu: „refleksją nad funkcjonowaniem Poznania jako ośrodka turystyki kulturowej” i ma za zadanie: „zaprezentować wnioski dotyczące pożądanых przedsięwzięć w tym zakresie” (s. 426). Jest też po części rekapitulacją analiz zamieszczonych w zbiorze, a także syntezą całości problematyki zawartej w monografii. Precyzyjnie zostają wyszczególnione atuty Poznania, jako ośrodka turystyki miejskiej, jak i słabości oferty turystyczno-kulturowej Poznania. Część trzecia artykułu obejmuje opis najważniejszych problemów poznańskiej turystyki i dylematów, wiążących się z jej najbliższą przyszłością, z reguły dobrze znanych praktykom. Ostatnia część – czwarta, prezentuje szereg postulatów różnej rangi, odnoszących się do konkretnych produktów turystycznych, przedsięwzięć oraz możliwych kierunków rozwiązań, służących wszechstronnemu rozwojowi turystyki kulturowej w Poznaniu. Wiele z nich wcale nie wymaga wielkich i skomplikowanych organizacyjnie zabiegów, a tylko zdroworozsądkowego myślenia i autentycznej troski o dobro wspólne. Zachodzę w głowę, dlaczego do tej pory nie zostały wdrożone, i w tym momencie chyba zaczynam doceniać niezłomną wolę i wytrwałość dr Armina Mikos v. Rohrscheidt i jego pozytywistyczne nastawienie, którego nie powstydziliby się dawni i uznani wielkopolscy reformatorzy. W mojej ocenie ta część pracy oddaje najlepiej wagę i znaczenie zadania, jakiego podjął się zespół badaczy – współautorów monografii pod przewodnictwem naukowym dr Armina Mikos v. Rohrscheidt. Praca w tym fragmencie wyraża najlepiej płynące z tekstu przesłanie o zachowania odpowiedzialne, kompetentne i intelektualnie odważne.

Po przeczytaniu tego zbioru nie mam wątpliwości, że stanie się on znaczącą pozycją na rynku wydawniczym, ważną dla rozpoznania i zrozumienia tego obszaru turystyki kulturowej, która dotyczy turystyki miejskiej i turystyki w mieście Poznaniu. Wskazuje bowiem na to, że miasta stanowią i stanowić będą jeden z najważniejszych celów wyjazdów turystycznych, i że większość atrakcji turystycznych oferowanych w mieście, należy do obszaru turystyki kulturowej. Są przesłanki, i co ważne, powody ku temu, aby z roku na rok wzrastała popularność zwiedzania miast, w tym także Poznania. Praca ma charakter kompleksowy, i choć większość rozważań koncentruje się na Poznaniu, to jednak w swym przesłaniu daleko wykracza poza problematykę tego miasta. Została też świetnie przemyślana konstrukcyjnie, a realizacja zamysłu redaktora naukowego przeprowadzona z powodzeniem. Za analizami krytycznymi nadążają istotne uwagi i propozycje, które są przemyśleniami wspartymi nie na wydumanych dylematach, ale danych empirycznych. Na tle istniejących opracowań podobnego rodzaju, jedynie podobnego, praca wyróżnia się przejrzystością struktury. Jest niezwykła z tego także względu, że jest zarazem dziełem praktyków – przewodników, co ujawnia się w szczegółowych analizach, dotyczących zazwyczaj sedna problemu. Pozytywistyczny i reformatorski charakter działań, postulowany w pracy, budzi uznanie, np. pomysł tworzenia grup i stowarzyszeń przyjaciół muzeów. To samo dotyczy kwestii uaktywnienia w zakresie organizowania eventów tematycznych, powiększenia oferty muzeów w zakresie mikroeventów na zamówienie, ściślejszej integracji miejskich placówek w funkcjonujące i tworzone produkty turystyczne itp. Odnoszę wrażenie, iż monografia w pierwszym rzędzie powinna być adresowana do decydentów polityki turystycznej, tych którzy mają realny wpływ na tempo i charakter zmian.

Na koniec jedna wątpliwość, co do samego tytułu. Jest on bez wątpienia chwytliwy i marketingowo nośny. Akcent pada na Obcego. Ten jednakże mimo wszystko pozostaje na drugim planie. Przecież nie mamy tu do czynienia z wszechstronną, socjologiczną analizą Obcego w mieście. Zdaje się, że też nie taki był główny cel i zamierzenie redaktora. Tytuł pasował bardziej do pierwotnego zamiaru. Wydaje się, że to raczej podtytuł oddaje zasadniczą treść pracy. Widać to jeszcze wyraźniej zarówno po wyliczeniu grup ludzi, do których książka jest adresowana (por. Wprowadzenie), jak i po charakterystyce poszczególnych części zamieszczonych we Wprowadzeniu. A zatem, książka jest o Obcym w Poznaniu, ale nie przede wszystkim o nim, co sugeruje tytuł. Tak czy inaczej jestem przekonany, że monografia znakomicie sprawdzi się jako wzorzec do badania i opisu innych polskich destynacji, przyczyniając się w ten sposób, jak postuluje sam redaktor, do „wykreowania dobrych standardów w zakresie tworzenia i funkcjonowania produktów turystyki miejskiej”.